**„Serce od Hospicjum”**

„Krzysiek daje mi ogromne poczucie bezpieczeństwa i wsparcie…” – mówi o swoim partnerze Hanna Synowiec. Taką prawdziwą, dojrzałą miłość odnalazła niespodziewanie, gdy skoncentrowana była przede wszystkim na opiece nad niepełnosprawnym synem - cierpiącym na dziecięce porażenie mózgowe. Związek z tatą Kuby nie przetrwał tej próby i przez siedem lat pani Hanna była sama z chorym dzieckiem. Mimo, że jej codzienne życie dalekie jest od ideału, ma niewiele czasu dla siebie i mnóstwo powodów do łez (choć zwykle jest pełną energii, uśmiechniętą osobą) – to spotkała człowieka, który chce z nią dzielić tę niezbyt łatwą sytuację… wszystkie smutki i radości.

Walentynki mają swoich zwolenników i przeciwników – my jednak w tym dniu, widzimy nie tylko kolorowe baloniki i pluszowe misie... ale przede wszystkim siłę, którą jeden człowiek może dać drugiemu. Nasi nieuleczalnie i przewlekle chorzy podopieczni taką siłę dostają od swoich bliskich… Małopolskie Hospicjum dla Dzieci wspiera te rodziny, ale sami też czerpiemy energię z zewnątrz – mamy wielu przyjaciół, o czym świadczy ogromna ilość serduszek, które otrzymaliśmy właśnie na Walentynki. Te składane ręcznie, wykonane techniką orgiami – symbole miłości, będziemy przekazywali dalej, aby ten łańcuch wzajemnej pomocy był jak najdłuższy…

14 lutego, we wtorek, o godzinie 12.00, pod pomnikiem Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie - ustawimy się do wspólnego „serduszkowego” zdjęcia, a później będziemy rozdawać małe serduszka – przypominając, że św. Walenty jest nie tylko patronem zakochanych… ale także osób chorych.